

Ewelina Tarkowska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID <https://orcid.org/0009-0001-9633-6195>

Polscy emigranci polistopadowi w Portugalii. Jakie zbiory posiada Arquivo Histórico Militar w Lizbonie na temat Wielkiej Emigracji?

Wstęp

Obecność polskich emigrantów w Portugalii była związana przede wszystkim z planem gen. Józefa Bema utworzenia legionu polskiego podczas toczącej się tam wojny domowej¹. Polskie oddziały miały zostać utworzone z emigrantów przebywających wówczas we Francji. Projekt popierał książę Adam Jerzy Czartoryski. Już 28 września 1832 r. zostało podpisane przez niego pierwsze porozumienie z przedstawicielami Don Pedra w sprawie utworzenia polskiego legionu w Portugalii. Polacy liczyli na polski charakter formacji, natomiast Portugalczycy woleli widzieć polskich oficerów na równi z innymi cudzoziemcami-ochotnikami zgłaszającymi się do ich armii².

¹ Na temat projektu gen. Józefa Bema powstało kilka ważnych publikacji. W języku polskim warto zapoznać się z cyklem artykułów Józefa Frejlicha, opublikowanych na łamach „Przeglądu Historycznego”: J. Frejlich, *Legion generała Józefa Bema w walce o sukcesję portugalską*, „Przegląd Historyczny” 1912, nr 14(1), s. 93–124 (cz. 1); nr 14(2), s. 237–259 (cz. 2); nr 14(3), s. 338–364 (cz. 3); nr 15(1), s. 70–88 (cz. 4); nr 15(2), s. 171–187 (cz. 5); jak również z artykułem Władysława Rostockiego, który w wielu miejscach uzupełnia wcześniejsze badania: W. Rostocki, *Jeszcze o próbach stworzenia legionu polskiego w Portugalii*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska – Sectio F” 1982, vol. 37, s. 257–278. W latach 30. XX w. powstały cenne publikacje portugalskiego historyka i ówczesnego dyrektora Arquivo Histórico Militar w Lizbonie, Henrique de Campos Fereira Lima, m.in.: *Legião polaca ou Legião da rainha dona Maria Segunda*, Vila Nova de Famalcao 1932 oraz wyd. drugie z 1936 r. Skrócona wersja ukazała się na łamach czasopisma wydawanego przez Archiwum w Lizbonie „Boletim do Arquivo Historico Militar”. W języku francuskim ukazał się artykuł na temat przygotowań do wyprawy portugalskiej z punktu widzenia władz francuskich: E. Tarkowska, *Les réfugiés politiques polonais dans l’Ouest de la France et le projet d’une expédition au Portugal en 1833*, „Annales de Bretagne et des Pays de l’Ouest” 2022, t. 129, nr 4, s. 101–126.

² Interesujące materiały z języku francuskim na temat negocjacji prowadzonych przez Adama Jerzego Czartoryskiego i Józefa Bema z przedstawicielami Don Pedra, które posiada Arquivo Histórico Militar w Li-

Oficjalna konwencja została podpisana przez gen. Bema 19 maja 1833 r., ale Polacy znacznie wcześniej zaczęli przybywać do Portugalii. Przykładem może być Aleksander Akselban, który rozpoczął służbę 7 marca 1832 r., podobnie Leon Moszyński (1832), a także Antoni Dang (1 października 1832 r.) i Feliks Michałowski (5 listopada 1832 r.). Warto zauważyć, że w 1832 r. i w 1833 r. polscy emigranci musieli przebywać w *dépôts* wyznaczonym im przez władze francuskie. To właśnie w zakładach toczyły się dyskusje i spory dotyczące planowanej wyprawy portugalskiej, ale także stamtąd wyruszali ochotnicy np. Antoni Dang z Châteauroux czy Alojzy Dzierżawski z Lunel. Alojzy Dzierżawski wyruszył do Portugalii już po podpisaniu przez gen. Bema oficjalnej konwencji, podobnie jak Józef Chelmiński przebywający wcześniej w Paryżu (czerwiec–lipiec 1833 r.).

Bardzo ciekawą kwestią dotyczącą polskich emigrantów, związaną z wyprawą portugalską, jest projekt gen. Girolamo Ramorino, który doprowadził do utworzenia latem 1833 r. Batalionu Ochotników Francuskich, zwany także Batalionem z Peniche. Jego nazwa pochodziła od nazwy portugalskiej miejscowości, gdzie toczyły się walki z udziałem Polaków. Według Henrique de Campos Fereira Lima nie została zawarta z generałem oficjalna konwencja; utworzenie batalionu opierało się na ustaleniach ustnych z czerwca 1833 r., z czego wynikały późniejsze trudności polskich oficerów należących do tego oddziału. Ostatecznie w Batalionie Ochotników Francuskich służyli: Alojzy Dzierżawski, Piotr Gitton, Marcei Rudzki i Jan Józef Urbański³.

Kwerenda przeprowadzona w październiku 2022 r. w Arquivo Histórico Militar w Lizbonie umożliwiła odnalezienie 19 teczek polskich oficerów. Szczególną formę ma teczka gen. Józefa Bema, gdyż dokumenty tam zawarte obejmują kwestie dotyczące całej Wielkiej Emigracji. Pozostałe tečky mają charakter indywidualny, dokumenty koncentrują się wokół spraw poszczególnych osób, które zdecydowały się na przyjazd do Portugalii w 1832 r. i w 1833 roku. Na ich podstawie można częściowo prześledzić losy 13 polskich emigrantów.

Dossiers polskich emigrantów

AKSELBAN ALEKSANDER

Teczka zawiera łącznie 12 dokumentów w językach francuskim i portugalskim⁴. W grudniu 1835 r., przebywając już w Paryżu, złożył prośbę do władz portugalskich dotyczącą dodatkowego wynagrodzenia, w wysokości 18-miesięcznego żołdu, które miało mu przysługiwać po zakończeniu służby w Portugalii.

zbonie, można znaleźć w teczce polskiego generała: Arquivo Historico Militar w Lizbonie (dalej: AHM Lizbona), PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1760, número 1, dossier Bem Józef.

³ H. de Campos Fereira Lima, *Batalhao de Voluntarios Franceses de Ramorino ou de Peniche*, „Boletim do Arquivo Historico Militar” 1934, vol. 4, s. 1–89.

⁴ AHM Lizbona, PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1755, número 1, dossier Akselban Aleksander.

Z listu Aleksandra Akselbana z 14 grudnia 1835 r. oraz posiadanego przez niego zaświadczenia dowódcy pułku wystawionego w Porto 17 kwietnia 1833 r. wynika, że Polak rozpoczął służbę w Portugalii 7 marca 1832 roku. Miał wówczas 27 lat. Służył jako grenadier w 1. Pułku Piechoty Lekkiej Królowej. Cieszył się bardzo dobrą opinią. Niestety, 29 września 1832 r. odniósł tak poważne rany, że nie był w stanie brać udziału w dalszych walkach. Został zwolniony ze służby 15 kwietnia 1833 r., po czym wyjechał do Francji. Tam w 1835 r. dowiedział się o możliwości otrzymania od rządu portugalskiego dodatkowego wynagrodzenia dla wojskowych opuszczających służbę, powoływał się na warunki zaciągu cudzoziemców do oddziałów Don Pedra. Polak przypominał swoją dobrą, honorową i wierną służbę dla wolności Portugalii, ale też podkreślał, jak bardzo odniesione rany przyczyniły się do pogorszenia jego stanu zdrowia. Dołączył zaświadczenie lekarskie ze szpitala Beaujon w Paryżu (z 25 listopada 1835 r.), w którym lekarz, poza leczeniem innych dolegliwości, zwrócił uwagę na jego blizny na prawym ramieniu i na prawej piersi, które pochodzą od postrzałów otrzymanych na polu bitwy z czasów służby w Portugalii. Zanotował przy tym, że z tego powodu jego prawa ręka nie jest tak sprawna co utrudnia mu wykonywanie jego pracy. Te trzy dokumenty – podanie Polaka, zaświadczenie dowódcy pułku i zaświadczenie lekarskie – zostały napisane w języku francuskim.

Władze portugalskie rozpatrywały prośbę Polaka od lutego do sierpnia 1836 r. Dziewięć dokumentów to korespondencja między poszczególnymi organami rządowymi. Ostatecznie, Akselban otrzymał wsparcie w wysokości 160 tys. rais.

BESSEMAIN AOUXEAN

Teczka zawiera dwa dokumenty: list Polaka do portugalskiego ministra wojny w języku francuskim z 24 sierpnia 1833 r. oraz streszczenie listu w języku portugalskim z 3 września 1833 r. Na teczce opis w języku portugalskim: „Oficer polskiego pochodzenia. Niektóre dokumenty zostały napisane po francusku”⁵.

Polak przedstawia sytuację swoją i syna, z którym opuścił Francję, aby udać się do Portugalii, aby „bronić wolności Portugalii i konstytucyjnego tronu Królowej Marii”. Jako polscy uchodźcy polityczni we Francji mieli prawo do zasiłku, którego rzekli się, podejmując decyzję do przyjeździe do Portugalii. Jednocześnie jego syn zrezygnował z nominacji do Legii Cudzoziemskiej w Algierii. Gdy przybyli do Porto, nie zostali zaangażowani do służby, mimo obietnicy. Ponadto zostali zaliczeni do innych ochotników zrekrutowanych we Francji, nieposiadających żadnych stopni wojskowych. Tymczasem byli oni dawnymi oficerami – Polak pisał, że swoją karierę wojskową rozpoczął w 1800 r., w 1812 r. został kapitanem. Natomiast jego syn rozpoczął służbę w 1824 r., od 1829 r. był chorążym w straży królewskiej w Prusach, skąd przeszedł na stopień oficerski w armii

⁵ AHM Lizbona, PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1760, número 5, dossier Bessemmain Aouxean.

polskiej w 1831 r. Mimo że nie zostali oficjalnie przyjęci, wzięli udział w walkach, które miały miejsce w lipcu 1833 r. w okolicach Porto. Jego syn tak bardzo wykazał się na polu bitwy, że już na początku sierpnia został przyjęty do armii portugalskiej. Tymczasem Aouxean Bessemain otrzymał nakaz opuszczenia Portugalii i powrotu do Francji. Początkowo złożył odwołanie, ale ostatecznie pogodził się z tą decyzją. Nie chciał tylko wracać do Francji, gdyż tam stracił prawo do swojego dawnego zasiłku i nie chciał pozostawać w tym kraju bez środków do życia. Prosił rząd portugalski o umożliwienie mu wyjazdu do Anglii (gdzie chciał się osiedlić), pokrycie kosztów podróży, rekompensatę za przyjazd do Portugalii i wynagrodzenie za służbę, paszport i dokumenty uzasadniające jego pobyt w tym kraju oraz zaświadczenie o jego odpowiednim zachowaniu, a także o termin 15-dniowy przed planowanym wyjazdem, aby mógł załatwić interesy ze swoim synem.

CHELMICKI JÓZEF KAROL KONRAD

Teczka Józefa Karola Konrada Chełmickiego zawiera aż 315 dokumentów, w większości w języku portugalskim. Jest to najobszerniejszateczka pośród wszystkich dotyczących polskich wojskowych, jakie posiada Archiwum Militarne w Lizbonie⁶. Wiąże się to z faktem, że po przyjeździe do Portugalii w 1833 r. Chełmicki całe swoje dalsze życie i karierę wojskową związał z tym krajem.

Urodził się 19 lutego 1814 r. w Warszawie, był synem Tomasza i Izabeli z Zapolskich. W powstaniu listopadowym służył w stopniu podporucznika, w 2. pułku jazdy płockiej, a następnie w 3. pułku strzelców konnych. Na emigrację do Francji udał się dopiero w 1832 r. Początkowo przebywał w zakładzie w Bourges, następnie mógł osiedlić się w Paryżu, gdzie skupił się przede wszystkim na nauce. Uczęszczał na zajęcia wojskowe, techniczne, uczył się rysunku, a następnie rozpoczął naukę języków wschodnich w École des langues orientales, chcąc wziąć udział w wyprawie gen. Henryka Dembińskiego do Egiptu. Ostatecznie postanowił wyjechać do Portugalii, gdzie miał zostać utworzony Legion Polski pod dowództwem gen. Józefa Bema⁷.

Chełmicki opuścił Francję w lipcu 1833 r. Już w trakcie podróży wątpił, czy plan gen. Bema się powiedzie, gdyż już wtedy Don Pedro zaczął odnosić sukcesy i Chełmicki obawiał się, że Polacy przybędą do Portugalii już po zakończeniu wojny domowej⁸. Natomiast kilka lat później wyraził swoją krytykę pod adresem generała. Chełmicki uważał, że sam pomysł był bardzo dobry, istniała możliwość stworzenia polskiego oddziału albo służby w ramach istniejącego pułku dla cudzoziemców, jego zdaniem rząd portugalski chętnie widział w szeregach armii oficerów z innych krajów. Byłaby to także szansa dla

⁶ AHM Lizbona, PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 972, número 2, dossier Chełmicki Józef Karol Konrad.

⁷ A. Lewak, *Chełmicki Józef (1813–1890)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 3, Kraków 1937, s. 274–275.

⁸ AHM Lizbona, PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 972, número 2, dossier Chełmicki Józef Karol Konrad; Józef Chełmicki do Piotra Łagowskiego, Statek „Manlius”, 20 lipca 1833 r.

młodych polskich wojskowych na zerwanie z bezczynnością i bezużytecznym politykowaniem, gdyż przebywając we Francji, bez zajęcia, są podatni na „szkodliwe doktryny”. Jednak jego zdaniem generał Bem, przez swoje niewłaściwe i lekkomyślne postępowanie wobec Portugalczyków, brak dyplomacji i umiejętności prowadzenia negocjacji, pozbawił wielu młodych emigrantów we Francji widoków na przyszłość⁹.

Józef Chełmicki został przyjęty do służby w armii portugalskiej 20 sierpnia 1833 r. w stopniu podporucznika inżyniera. Brał udział w wyzwoleniu Lizbony (co nastąpiło 9 października 1833 r.), a następnie w 1834 r. odbył kampanię na prowincji. Za zasługi w bitwie pod Almoester z 18 lutego 1834 r. został zgłoszony do oznaczenia Cavalleiro da Ordem da Torre e Espada.

W teczce Chełmickiego ponad 20 dokumentów sporządzonych w okresie od sierpnia do grudnia 1835 r. dotyczy kolejnego etapu jego kariery – wyjazdu na Wyspy Zielonego Przylądka. Są to głównie pisma ministra wojny oraz ministra marynarki i terytoriów zamorskich na temat jego planowanego wyjazdu i służby w Afryce. Chełmicki przebywał tam od 1 listopada 1835 r. do 31 października 1836 r., mając za zadanie przygotować opis portugalskich kolonii – Wysp Zielonego Przylądka i Gwinei Bissau. Rząd portugalski zdawał sobie bowiem sprawę, że nie posiada odpowiedniej dokumentacji kartograficznej czy geograficznej, niewiele wie o posiadanych terytoriach zamorskich, co utrudnia zarządzanie koloniami. Efektem podróży Chełmickiego i współpracującego z nim oficera portugalskiego Adolfo Varnhagena była publikacja *Corografia Cabo-Verdianaou Descrição Geographico-Histórica da Provincia das Ilhas de Cabo-Verde e Guiné* (Lizbona 1841). Publikacja zawiera szereg informacji o tych terytoriach: o historii, przyrodzie, gospodarce, ludności, mentalności mieszkańców, zarządzaniu przez Portugalczyków. Chełmicki miał odwagę krytykować zarówno lokalne stosunki społeczne, jak i sposób zarządzania tymi terytoriami przez przedstawicieli władz z metropolii. Mimo że publikacja wywołała kontrowersje zarówno w koloniach, jak i w Portugalii, Chełmicki został doceniony za swoją pracę. Miał otrzymać Order Chrystusa (*Ordem do Cristo*), a po powrocie do służby w armii portugalskiej – także awans na porucznika (uzyskany ostatecznie 5 września 1837 r.)¹⁰.

W latach 40. jako oficer w korpusie inżynierów Chełmicki wykonywał prace konstrukcyjne, zajmował się topografią, a także był zaangażowany w opracowanie mapy Portugalii. W jego teczce w Arquivo Historico Militar znajduje się 25 dokumentów dotyczących jego pracy w tym zakresie w latach 1844–1848 oraz otrzymywanego wynagrodzenia.

Powrócił również do aktywnej służby wojskowej, wziął udział w kampanii 1846–1847 roku, odznaczył się w bitwie pod Torres Vedras. Stopień kapitana uzyskał 20 stycz-

⁹ Ibidem; Józef Chełmicki do Piotra Łagowskiego, Cascais, 2 kwietnia 1838 r.

¹⁰ W.J. Szymaniak, *Powstańcy listopadowi na Wyspach Zielonego Przylądka*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2020, t. 17, s. 194–197.

nia 1847 r., 4 listopada 1851 r. został majorem, zaś 2 listopada 1854 r. – podpułkownikiem. W latach 50. XIX w. pracował w prowincjach południowych i był odpowiedzialny za budowę dróg, mostów i linii kolejowej. Od 1856 r. pełnił funkcję inspektora dróg i mostów, później inspektora budynków rządowych i pomników w całej Portugalii¹¹. Tego etapu kariery Chełmickiego dotyczy 57 dokumentów (jest to głównie korespondencja między Ministerstwem Wojny a Ministerstwem Robót Publicznych). W teczce Polaka znajdują się także pisma wspomnianych ministerstw z 1856 r. na temat konieczności prac w koloniach: na Wyspach Zielonego Przylądka, w Mozambiku oraz w Angoli i skierowania tam oficerów z korpusu inżynierów. Wspomniano tam również Chełmickiego, jednak trudno stwierdzić, czy Polak został ostatecznie w te projekty bezpośrednio zaangażowany. Brak jest dokumentów dotyczących jego wyjazdu do Afryki, taki pobyt nie został również odnotowany w corocznych zestawieniach na temat jego służby. W teczce można znaleźć zaś takie zestawienia z lat 1850–1881.

27 lutego 1866 r. został awansowany na pułkownika, zaś w 1868 r. wrócił do aktywnej służby w armii portugalskiej. Został inspektorem inżynierii wojskowej w północnych prowincjach, zasiadał także w komisji opracowującej plany fortyfikacji Lizbony. W tej sprawie można znaleźć w teczce Chełmickiego aż 25 dokumentów, korespondencji z 1869 r. między ministrem wojny a ministrem robót publicznych. W latach 1874–1875, na polecenie ministra wojny, odbył podróż do Francji, Niemiec i Austrii, aby zebrać informacje na temat budowania fortyfikacji, koszar oraz szpitali wojskowych i pewne rozwiązania zastosować później w Portugalii. Po powrocie został mianowany generałem dywizji (od 5 stycznia 1875 r.) i dowódcą okręgu Algarve. W 1881 r. objął funkcję gubernatora przygranicznej twierdzy Elvas. W jego teczce można znaleźć kilka dokumentów dotyczących tej nominacji. Przeszedł na emeryturę w 1888 r., w wieku 75 lat. Przeniósł się do miejscowości Tavira na południu Portugalii, gdzie zmarł 28 czerwca 1890 r.¹²

Józef Chełmicki założył rodzinę w Portugalii. W 1844 r. ożenił się z Julią Hofacker von Moser, córką konsula Badenii-Wirtembergii w Lizbonie. Mieli syna i sześć córek. Żona Chełmickiego zmarła w 1873 r. lub w 1874 r. W 1882 r. Chełmicki ożenił się ponownie – Carlota de Mello Pereira de Vasconcellos była wdową mieszkającą w miejscowości Trevira.

W teczce Chełmickiego znajduje się wycinek prasowy – naklejony na kartce wycięty z lokalnej gazety artykuł *Słynny Polak w Portugalii*, opisujący życie i karierę Chełmickiego. Nie ma informacji o dacie, jednak można przypuszczać, że powstał on w ostatnich latach życia Chełmickiego lub po jego śmierci. Autor wspomnianego tekstu bardzo dobrze znał przebieg życia i kariery Polaka, nawiązał także do spraw polskich. Opisał jego udział w powstaniu listopadowym, okres emigracji we Francji, plany udania się do

¹¹ A. Lewak, op. cit., s. 275.

¹² Ibidem.

Egiptu, przyjazd do Portugalii, celem uczestnictwa w wojnie domowej. Podkreślił udział w kampaniach wojennych, pobyt na Wyspach Zielonego Przylądka (czego efektem była ważna publikacja z 1841 r.), a przede wszystkim jego pracę inżyniera i wkład w rozwój gospodarczy Portugalii. Co ciekawe, przy okazji autor wspomniał o wybuchu powstania styczniowego 1863, które wzbudziło zainteresowanie w Europie, również w Portugalii. Została także wspomniana rodzina Chełmickiego. Autor artykułu przedstawia Polaka bardzo pozytywnie, podkreślając jego zasługi dla „drugiej Ojczyzny”, dobrą służbę i osiągnięcia.

W teźce Józefa Chełmickiego znajdują się także wycinki prasowe dotyczące jego wnuczki (córkę jego córki Józefiny). Julia Moser de Chelmicki Judice Samora Corte-Real zmarła w październiku 1942 r. w wieku 62 lat. Jej mężem był António Alistão Telles Moniz Côte-Real. Jej pogrzeb odbył się 23 października 1942 r. w Albufeira-Algarve. Rok później informowano o mszy św. w pierwszą rocznicę śmierci, która miała odbyć się 22 października 1943 r.

* * *

Archiwum w Lizbonie posiada również teźkę wnuka Józefa Chełmickiego. Fernando Pedro Afflalo Chelmicki był synem jego córki Matyldy Pauliny Moser de Chelmicki i Guilherme Jorge Aflalo. Teźka zawiera kilkadziesiąt dokumentów tylko w języku portugalskim, są to głównie przygotowywane co roku zestawienia na temat przebiegu służby¹³.

Wnuk polskiego emigranta urodził się 25 marca 1877 r. w Porto. Wstąpił jako ochotnik do 2. pułku artylerii 31 stycznia 1896 r., do piechoty przeszedł 16 października 1899 r. Na stopień sierżanta został awansowany 5 stycznia 1900 r. Ukończył kurs w szkole administracji wojskowej 18 października 1901 r. Awans na chorążego otrzymał na podstawie dekretu z 15 listopada 1902 r. Stopień podporucznika lub porucznika (*tenente*) uzyskał 1 grudnia 1907 r., stopień kapitana – 12 kwietnia 1913 r., majora – 30 września 1919 r. Został wyłączony z czynnej służby 16 lipca 1927 r. Trzy lata później, 14 lipca 1900 r., ożenił się z Fernanda da Cunha d’Azevedo Forte Galo, nie miał dzieci. Zmarł 13 września 1931 r.

DANG ANTONI

Teźka Antoniego Danga zawiera 78 dokumentów w językach francuskim i portugalskim, sporządzonych od marca 1835 r. do listopada 1838 r. Są to głównie jego prośby napisane po francuskim do władz portugalskich oraz korespondencja między poszczególnymi organami rządowymi, które odnoszą się do podań Polaka¹⁴.

¹³ AHM Lizbona, PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 2162, número 3, dossier Afflalo Chelmicki Fernando Pedro.

¹⁴ AHM Lizbona, PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1771, número 1, dossier Dang Antoni.

Antoni Dang służył w armii pruskiej jako podoficer kawalerii, następnie przeszedł do armii polskiej w czasie postania listopadowego. Był podporucznikiem w 2. pułku ułanów. Na emigracji we Francji przebywał w zakładzie w Châteauroux, gdzie cieszył się dobrą opinią, o czym świadczy zaświadczenie wystawione 2 marca 1832 r., dołączone do jednego z jego podań. Stamtąd udał się do Portugalii jako ochotnik, gdzie rozpoczął służbę 1 października 1832 r. w stopniu sierżanta w 2. Pułku Piechoty Lekkiej Królowej. Następnie przeszedł do pułku ułanów, a po zakończeniu wojny stacjonował w Forcie św. Juliana. W swoich prośbach z lat 1836–1837 wskazywał, że w czasie wojny domowej służył jako podoficer, nie otrzymawszy żadnego awansu, podczas gdy przed emigracją uzyskał już stopień podporucznika. Dang miał zamiar opuścić Portugalie, ale nie chciał wyjeżdżać, mając niższy stopień niż przed przyjazdem. Ten fakt, jak również dobra służba w czasie wojny domowej oraz odniesione rany czyniące go niezdolnego do dalszej służby miały stać się podstawą do przyznania mu awansu na podporucznika.

Dang starał się także o dodatkowe wynagrodzenie za służbę. Faktycznie, komisja zdrowia orzekła, że z powodu odniesionych ran (stracił oko, został ranny w pierś, ramię i w nogę) nie może kontynuować służby i został on umieszczony w Zakładzie św. Jerzego, począwszy od 19 listopada 1834 r. W okresie od listopada do stycznia nie wypłacano mu pieniędzy. Ostatecznie przyznano mu żołd w wysokości 30 rais dziennie, podczas gdy powinien otrzymywać jako podoficer 190 rais dziennie. Ta sytuacja trwała do 25 marca 1835 r., po czym został zaliczony do Kompanii Inwalidów z dawnym wynagrodzeniem. W 1835 r. ubiegał się o kwotę za wspomniany okres. Zabiegał również o wyrównanie za okres służby od 1 października 1832 r. do 31 maja 1835 r. oraz dodatkową gratyfikację w wysokości ośmiomiesięcznego żołdu sierżanta zgodnie z konwencją, jaką podpisał major d'Alpice (z którym przyjechał do Portugalii) z przedstawicielami rządu Don Pedra. Ostatecznie otrzymał kwotę 450 tys. rais, ale w lutym 1837 r. złożył odwołanie od decyzji z powodu niesatysfakcjonującej go wysokości wspomnianego wynagrodzenia.

Już od 1836 r. Antoni Dang wyrażał chęć opuszczenia Portugalii, aby powrócić do Francji lub na ziemię polskie. Po dokonaniu rozliczeń finansowych i otrzymaniu kwoty 450 tys. rais Dang prosił, aby minister wojny wydał odpowiednie rozkazy, umożliwiające mu jak najszybszy wyjazd. Starał się także o pokrycie kosztów podróży. Jednak nie wyjechał wówczas, jeszcze we wrześniu 1838 r. ponowił swoją prośbę sprzed roku o przyznanie Orderu Chrystusa, ale władze portugalskie nie chciały przyznać mu tego odznaczenia.

DZIERŻAWSKI ALOJZY DE ROLLA

Teczka Alojzego Dzierżawskiego obejmuje 65 dokumentów sporządzonych od listopada 1833 r. do stycznia 1846 r.. Kilka próśb Polaka skierowanych do władz portugalskich w pierwszym okresie jego pobytu zostało napisanych w języku francuskim,

później pisał już w języku portugalskim. W teczce znajduje się kilkadziesiąt dokumentów poszczególnych organów rządowych dotyczących podań Polaka¹⁵.

Alojzy Dzierżawski urodził się w 1797 r. we wsi Karsznice na Mazowszu. Pochodził z rodziny szlacheckiej herbu Rola, którego nazwy używał przy swoim nazwisku (również w takiej formie jego nazwisko pisali Portugalczycy). 19 maja 1819 r. wstąpił do służby w armii polskiej, do korpusu artylerii. 29 maja 1827 r. został podporucznikiem, 28 marca 1831 r. uzyskał awans na porucznika. Brał udział w obronie Warszawy. Był w korpusie gen. Ramorino, z którym we wrześniu 1831 r. przekroczył granicę z Galicją. W czasie emigracji we Francji przebywał w zakładzie w Lunel. Gdy powstał projekt utworzenia legionu polskiego w Portugalii, był jednym z ochotników¹⁶.

Przyjechał do Portugalii na podstawie paszportu wystawionego we Francji w departamencie Gironde 8 czerwca 1833 r. Wstąpił do służby 20 sierpnia 1833 r., uzyskawszy od razu tego dnia awans na kapitana. Został dowódcą kompanii ochotników artylerii w Batalionie Ochotników Francuskich gen. Ramorino, stacjonującym w miejscowości Peniche. Już w listopadzie 1833 r. Dzierżawski złożył do ministra wojny swoją pierwszą prośbę o dodatkową kwotę 24 tys. rajs, które miały być przeznaczone na ubranie. Inni oficerowie cudzoziemcy otrzymali te wsparcie, natomiast Dzierżawski, zmuszony do szybkiego wyjazdu do Peniche, został pozbawiony tej pomocy, stąd jego prośba.

Od 18 września 1834 r. przeszedł do głównego oddziału artylerii w armii portugalskiej. Służył w 2. pułku artylerii, pracował również w laboratorium wojskowym.

Kilka pism z kwietnia i z maja 1835 r. dotyczą jego żołdu. Komisja Likwidacyjna Kont Oficerów Cudzoziemców stwierdziła, że ma prawo do otrzymania kwoty 194,500 rajs za okres od 1 sierpnia 1833 r. do 30 czerwca 1834 r.

Kolejnych kilka prośb Dzierżawskiego, poczynawszy od października 1835 r., odnoszą się do dodatkowego wynagrodzenia w wysokości równej kwocie żołdu za 18 miesięcy w chwili zakończenia służby w Batalionie Ochotników. W nich nadawca powołuje się na przykład innych oficerów polskich służących razem z nim w oddziale gen. Ramorino – Jana Józefa Urbańskiego, Piotra Gittona, Marcelego Rudzkiego, którzy otrzymali takie wsparcie. Korespondencja w tej sprawie trwała ponad rok. Ostatecznie w listopadzie 1836 r. Dzierżawski otrzymał decyzję o przyznaniu mu kwoty 432,000 rajs. Pieniądze nie zostały mu wypłacone od razu, musiał się upominać o nie jeszcze w kwietniu 1837 r.

Dzięki korespondencji między ministrem wojny a ministrem marynarki i terytoriów zamorskich wiadomo, że na podstawie dekretu z 17 sierpnia 1838 r. został awansowany na majora z poleceniem służby na Wyspach Zielonego Przylądka i Gwinei Bissau. Dzierżawski przeszedł wówczas pod nadzór nowego ministerstwa. W 1839 r. został gubernar-

¹⁵ AHM Lizbona, PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1776, número 17, dossier Dzierżawski Alojzy de Rolla.

¹⁶ S.P. Kaczorowski, *Dzierżawski Alojzy (1797–1851)*, [w:] PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 159.

torem wojskowym wyspy Santiago. Pełnił funkcje również w garnizonach na sąsiednich wyspach i w Gwinei. W 1844 r. za swoje zasługi otrzymał Order Chrystusa, zaś 10 stycznia 1845 r. awansował na podpułkownika i został nominowany na głównego gubernatora Wysp Zielonego Przylądka. Mimo tego 31 października 1845 r. skierował do królowej Marii II podanie o zwolnienie ze służby w Afryce ze względu na stan zdrowia, jednak prośba ta nie została uwzględniona. Dzierżawski zmarł w mieście Praia na Wyspach Zielonego Przylądka 28 grudnia 1851 r.

W czasie swojej służby w Afryce Alojzy Rola Dzierżawski spisał swoje wspomnienia – *Memória de Bissau e suas dependências (Pamiętnik z Bissau i okolic)* zawiera szereg interesujących informacji o tych portugalskich posiadłościach, dotyczy także przyrody, mieszkańców, panujących stosunków społecznych. Co ciekawe, autor krytykował w swoich zapiskach sytuację w garnizonach wojskowych i – podobnie jak Józef Chełmicki – sposób zarządzania koloniami przez administratorów skierowanych tu z metropolii. Wspomnienia polskiego emigranta wraz z jego biografią zostały wydane w 2015 r. przez historyka José Maria Almeida Vieira de Brito pt. *Alois de Rolla Dziezaski: um polaco nos destinos de Cabo Verde*. Zarówno rękopis pamiętnika, jak i wspomniana publikacja znajdują się w Archiwum Narodowym w Praia¹⁷.

GITTON PIOTR

Teczka Piotra Gittona zawiera 89 dokumentów w językach francuskim i portugalskim, sporządzonych od grudnia 1833 r. do marca 1858 r.¹⁸

Według *Słownika biograficznego oficerów powstania listopadowego* urodził się we Francji, był podoficerem w armii francuskiej. W powstaniu listopadowym walczył jako podoficer w 1. pułku piechoty liniowej, 25 maja 1831 r. awansował na podporucznika, zaś 1 sierpnia został adiutantem polowym gen. Ramorino, z którym przekroczył granicę z Galicją 16 września 1831 r. W grudniu 1831 r. wrócił do Francji¹⁹. Można przypuszczać, że dawna znajomość z gen. Ramorino spowodowała podjęcie decyzji o udaniu się do Portugalii. Gitton otrzymał akt nominacji na majora w armii królowej Marii II 2 maja 1833 r. w Paryżu. W połowie maja miał udać się do Boulogne-sur-mer i tam się zaokrętować. Szybko został kapitanem, zaś od 1 sierpnia, będąc już w Portugalii, otrzymał oficjalny awans na majora.

Z przygotowanego przez niego w sierpniu 1834 r. raportu można dowiedzieć się, że bardzo szybko został włączony do działań wojennych – już w sierpniu 1833 r. brał udział w walkach o Lizbonę. W październiku walczył przeciw partyzantom Miguela w pobliżu Torres Vedras i Peniche, udało mu się schwytać jeńców i zdobyć broń. W październiku

¹⁷ W.J. Szymaniak, op. cit., s. 192–194.

¹⁸ AHM Lizbona, PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1780, número 12, dossier Gitton Pierre Hospice André.

¹⁹ R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. 2, Warszawa 1996, s. 78.

i w listopadzie 1833 r. był głównym dowódcą Batalionu Ochotników Francuskich, przejął dowództwo od 5 października 1833 r. i sprawował tę funkcję do 29 listopada 1833 r., tj. do dnia, kiedy Batalion został przekazany przez niego i włączony do 1. Pułku Piechoty Lekkiej Królowej.

1 marca 1834 r., stojąc na czele kompanii karabinierów 1. Batalionu Piechoty Lekkiej Królowej, został ranny, ścigając wroga w pobliżu miejscowości Loulé w regionie Algarve na południu kraju. 27 marca 1834 r. przejął dowództwo nad okręgiem Villa nova de Portimão, gdzie zwolennicy Miguela (ok. 1200–1500 osób) otaczali miasto i blokowali ujście rzeki Arade. W ciągu pięciu dni, angażując się w prace fortyfikacyjne, zabezpieczył miasto przed wrogiem. 6 kwietnia, dzięki wypadowi w kierunku Alvor, zdobył m.in. żywność i wino. Następnego dnia z oddziałem liczącym 200 osób przekroczył zatokę, zaatakował oddział liczący 800–900 osób w Ferragudo i po ich pokonaniu cały lewy brzeg zatoki znalazł się pod władzą zwolenników Pedra. Jednocześnie zdobyli żywność, zwierzęta i broń wroga, które posłużyły żołnierzom i innym osobom zaangażowanym do służby w jego oddziale. Jednocześnie zdobyta broń została użyta do uzbrojenia wielu baterii, które stworzył na liniach obrony. Gitton wspominał również o reducie, która była prawie skończona, w momencie kiedy po miesiącu miał zostać przeniesiony. Wspominał również, że w tym czasie pod jego rozkazami były również sąsiednie Forty św. Jana da Barra i św. Katarzyny. 2 maja 1834 r. został wezwany do obrony Olhão, również w regionie Algarve. Po pokonaniu oddziałów Miguela w tym regionie, w czerwcu 1834 r. wrócił do Lizbony, gdzie czekał na dalsze rozkazy.

W sierpniu i w październiku 1834 r., wciąż przebywając w Lizbonie, Gitton złożył prośbę o przyznanie mu żołdu, kosztów zakwaterowania i racji żywnościowych za czerwiec i lipiec, a następnie także za sierpień i wrzesień.

Problem jego dalszego pozostawania w służbie portugalskiej i otrzymywania żołdu był aktualny także w następnym roku. 5 lutego 1835 r. skierował do królowej Marii II prośbę o ustalenie jego prawnego położenia w Portugalii, gdyż jako uchodźca polski nie mógł wrócić ani do kraju pod zaborami, ani do Francji, gdzie zrzekł się prawa pobytu i zasiłku, podejmując decyzję o przyjeździe. Zabiegał o oficjalne przyjęcie do armii portugalskiej lub służbę w koloniach, w związku z tym również otrzymywanie żołdu. Zwrócił uwagę na fakt, że mimo faktu pozostawania w aktywnej służbie, od dwóch lat nie został uwzględniony w dekreście ministra wojny, który dawał oficerom cudzoziemskim prawo do otrzymywania żołdu. Jego prośba została uwzględniona – w tej sprawie 4 marca 1835 r. otrzymał decyzję pozytywną, ale nadal nie otrzymywał należnych pieniędzy. W piśmie z 3 kwietnia 1835 r. zwrócił się z prośbą o zaległe należności za ostatnie miesiące. Podkreślał przy tym fakt, że w Portugalii przebywa z nim żona i 15-letni syn, więc potrzebuje środków na ich utrzymanie.

W tym samym czasie, od kwietnia do lipca 1835 r., miała miejsce korespondencja w sprawie dodatkowego wynagrodzenia 75 tys. rais między majorem Gittonem a wła-

dzami portugalskimi za 2-miesięczny okres dowództwa nad Batalionem Ochotników Francuskich w październiku i w listopadzie 1833 r., za które Gitton chciał otrzymać dodatkową kwotę 50 tys. rais i za jeden miesiąc pełnienia funkcji dowódcy Villa Nova de Portinão w kwietniu 1834 r. kwotę 25 tysięcy rais.

Jednocześnie Gitton poruszył problem niewypłacenia mu i innym oficerom z Batalionu Ochotników Francuskich wynagrodzenia odpowiadającego kwocie żołdu każdego z oficerów za 18 miesięcy w chwili zakończenia służby w batalionie. Minister wojny utrzymywał, że w przypadku tego batalionu miało miejsce oddzielne porozumienie z gen. Ramorino, ale Gitton nie był do tego przekonany. Gitton uważał, że z chwilą rozwiązania batalionu oficerom należy się ta dodatkowa gratyfikacja, podobnie jak innym oficerom cudzoziemskim, zaś pozbawianie oficerów tego prawa jest związana z osobistą niechęcią jednego z poprzednich ministrów do gen. Ramorino, której skutki ponoszą jego dawni oficerowie. Według Gittona gdyby tylko władze portugalskie zechciałyby, mogły łatwo pozbyć się oficerów z tego batalionu, dając rozkaz opuszczenia Portugalii, jak uczyniły to z generałem i kilkoma innymi oficerami. Tymczasem po rozwiązaniu batalionu wielu wojskowych zostało przyjętych do armii, część z nich została umieszczona w 1. Pułku Piechoty Lekkiej Królowej, on sam został wysłany do Algarve, gdzie starał się jak najlepiej służyć królowej Marii. Sprawa toczyła się jeszcze do lipca 1835 r. Z dossier Marcelgo Rudzkiego dowiadujemy się, że Gitton otrzymał pieniądze, o które się ubiegał.

Bardzo ciekawa jest idea Piotra Gittona dotycząca werbunku we Francji kolejnych ochotników-cudzoziemców do armii portugalskiej. 1 lipca 1835 r. skierował on pismo do ministra wojny, w którym przedstawił swoją propozycję odnośnie do planów rządu portugalskiego tworzenia kolejnych batalionów cudzoziemskich. Gitton miał pomysł, aby we Francji zrekrutować 900 osób do nowego batalionu. Przedstawił ministrowi warunki kontraktów dla ochotników. Przedstawił wydatki na ekwipunek, uzbrojenie i koszty zaścigu – 218 franków na osobę, czyli łączny koszt wynosiłby 196 200 franków. Przedstawił konieczność sprawdzenia dokumentów ze stanu służby i zachowania w poprzednim oddziale. Zobowiązał się do tego, aby batalion był gotowy do wejścia do kompanii w terminie bardzo krótkim. Zależało mu, aby rząd portugalski obdarzył go zaufaniem i powierzył tę misję we Francji.

Ponad 20 dokumentów z teczki Gittona sporządzonych w latach 1836–1858 dotyczy spraw bezpośrednio związanych z przebiegiem jego służby wojskowej: nominacja do Orderu Chrystusa (1836), starania o awans na podpułkownika (1837), przyznanie urlopu na wyjazd na leczenie do wód do Caldas da Rainha (1839), przyznanie urlopu na krótki wyjazd do Francji (1842). Interesujący jest list Gittona z 5 kwietnia 1841 r., w którym informował o swojej pracy w komisji w biurze wojny jako wydawca „Dziennika Wojskowego” („Journal Militaire”), jednocześnie pytając, czy będzie umieszczony tam na stałe, czy ma wrócić do swojego dawnego oddziału i aktywnej służby w armii. Kilka

dokumentów z tego okresu dotyczy jego stanu służby i skierowania do służby w danym garnizonie w Portugalii.

ŁEMPICKI [BEZ IMIENIA]

Teczka zawiera 7 dokumentów w językach francuskim i portugalskim, sporządzonych w styczniu i w lutym 1844 r.²⁰ 16 stycznia 1844 r. hrabia Atanazy Raczyński, ówczesny ambasador Prus w Lizbonie²¹, skierował pismo w języku francuskim do portugalskiego ministra wojny z prośbą o informacje na temat Polaka. Rodzina poinformowała go, że Łempicki był w Belgii, następnie udał się do Portugalii, aby wziąć udział w wojnie domowej. Podobno został pułkownikiem, hrabią, ożenił się z majątną kobietą, był bezdzietny, później zmarł. Rodzina była zainteresowana spadkiem po nim, stąd prośba skierowana do ambasadora Raczyńskiego. Nie uzyskawszy odpowiedzi, Raczyński wysłał pismo podobnej treści 4 lutego 1844 r. Tymczasem minister wojny rozkazał poszukiwania informacji na temat Polaka (korespondencja między poszczególnymi organami w tej sprawie). Ostatecznie 7 lutego minister wojny wysłał do pruskiego ambasadora pismo, że prawdopodobnie rodzina Polaka pomyliła się, gdyż żadna osoba o tym nazwisku i w takim stopniu nie figuruje w spisach poszczególnych pułków cudzoziemskich, które były częścią armii portugalskiej w czasie wojny.

MICHAŁOWSKI FRANCISZEK

Teczka liczy 32 dokumenty w języku portugalskim, sporządzone w latach 1833–1848²². Na podstawie stanów służby Polaka można dowiedzieć się, że wstąpił on do służby w Portugalii 5 listopada 1832 r. w stopniu kapitana. Miał wówczas 35 lat. W czasie wojny domowej walczył w pobliżu Porto oraz brał udział w wyzwaniu Lizbony. Początkowo służył w pułku piechoty, następnie od 6 października 1833 r. – w 2. pułku ułanów. Służąc w kawalerii, przeszedł do 3. Oddziału Armii na podstawie rozkazu z 27 listopada 1836 r. Prawdopodobnie przez pewien czas pozostawał poza armią, gdyż w czerwcu 1840 r. prosił o powrót do służby, zabiegał o przywrócenie do służby czynnej w korpusie kawalerii lub innym w stopniu kapitana. Musiał zostać przyjęty do służby, ale w innym korpusie, skoro w 1842 r. ubiegał się o przeniesienie do kawalerii. Wiosną (w kwietniu, maju i w czerwcu) 1848 r. Michałowski prosił o 6-miesięczny urlop, aby udać się do Prus z zachowaniem prawa do żołdu za ten okres. Można uznać, że chciał wziąć udział w wydarzeniach Wiosny Ludów na ziemiach polskich. Korespondencja z listopada 1848 r. dotyczy odpowiedniego naliczenia kwoty jego żołdu za ostatnie lata służby, nadal w stopniu kapitana.

²⁰ AHM Lizbona, PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1790, número 35, dossier Łempicki.

²¹ O działalności Atanazego Raczyńskiego w Lizbonie zob. E. Łukaszuk, *Raczyński w Portugalii. Spuściźna „zderzenia kultur”*, „Postscriptum Polonistyczne” 2018, nr 1(21), s. 27–43.

²² AHM Lizbona, PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 616, número 37, dossier Michałowski Franciszek.

W Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie znajduje się spis ruchomości i nieruchomości pozostałych po Franciszku Michałowskim, który jako major zmarł 7 lutego 1851 r. w Adampolu w Turcji. Pod sporządzonym zestawieniem jego dóbr i długów znajduje się dodatkowa informacja: „Nieboszczyk pozostawił trzy krzyże portugalskie, z których dwa są złote jeden srebrny”²³.

MOSZYŃSKI LEON

Teczka Leona Moszyńskiego zawiera 17 dokumentów z czasu od września 1846 r. do października 1848 r. i dotyczy tylko jednej kwestii²⁴. 24 września 1846 r. Chargé d’Affaires Austrii skierował do portugalskiego ministra spraw zagranicznych pismo w języku francuskim z prośbą o sprawdzenie informacji na temat jego służby w Portugalii i otrzymanie autentycznego zaświadczenia o śmierci Polaka. Leon Moszyński przybył do Portugalii w 1832 r. i zmarł niedługo po swoim przybyciu w czasie walk w pobliżu Porto. Rodzina zmarłego potrzebowała takiego zaświadczenia, aby uregulować sprawy rodzinne w kraju. Korespondencja między poszczególnymi organami rządowymi toczyła się aż do października 1848 r. Ostatecznie 13 października 1848 r. minister duchowieństwa i sprawiedliwości przesłał oryginalne zaświadczenie o zgonie Polaka wystawione przez koadiutora kościoła parafialnego pw. św. Ildefonsa w Porto.

W Bibliotece Książąt Czartoryskich można odnaleźć list Leona Moszyńskiego do księcia Adama Jerzego Czartoryskiego napisany w Porto 27 września 1832 r., w którym opisał on swój przyjazd do Portugalii w lipcu 1832 r., początki swojej służby oraz spostrzeżenia na temat sytuacji w armii Pedra²⁵.

NIEWIEROWSKI [BEZ IMIENIA]

Jego teczka zawiera 12 dokumentów sporządzonych prawie wyłącznie po portugalsku (z wyjątkiem jednego dokumentu w języku francuskim) z okresu od maja do września 1834 r.²⁶ Dokumenty dotyczą prośby pewnego lekarza, który domagał się od władz wojskowych zwrotu kosztów 39 wizyt lekarskich i leczenia Polaka przed jego śmiercią. Jego prośbę poparł mjr Haby z Batalionu Francuskiego, pod którego dowództwem Niewiarowski służył jako kpt. w 10. pułku ułanów. Jego list został napisany w języku francuskim. Pozostała korespondencja lekarza z władzami wojskowymi jest w języku portugalskim.

²³ Bibliotek Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: BK Czart.), rkps 6728, Spis ruchomości i nieruchomości pozostałych po śp. Franciszku Michałowskim, k. 353–356.

²⁴ AHM Lizbona, PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1795, número 20, dossier Moszyński Leon.

²⁵ BK Czart., rkps 6673 IV, dossier Moszyński Leon, Leon Moszyński do Adama Jerzego Czartoryskiego, Porto, 27 września 1832 r.

²⁶ AHM Lizbona, PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1796, número 32, dossier Niewierowski.

RUDZKI MARCELI ANTONI NORBERT

Marceli Antoni Norbert Rudzki posiada dwie teczki w Archiwum Militarnym w Lizbonie. Pierwsza teczka zawiera jedynie pięć dokumentów w języku portugalskim: cztery dokumenty z sierpnia, września i z listopada 1835 r. z prośbą o powrót do Portugalii i pisma stwierdzające przyjęcie do służby w stopniu porucznika w 2. Pułku Piechoty Lekkiej Królowej, jak również dokument ministra wojny z 27 lipca 1837 r., stwierdzający że przyznano Rudzkiemu zaległy żołd, którego nie otrzymywał od 14 września 1834 r. do 14 grudnia 1835 r. w kwocie 270 tys. reis²⁷.

Druga teczka zawiera 38 dokumentów w językach francuskim i portugalskim z okresu od lipca 1835 r. do lipca 1837 r. na ten sam temat²⁸. 20 lipca 1835 r. i 19 sierpnia 1835 r. Marceli Rudzki, przebywając w Londynie, złożył swoją prośbę o możliwość powrotu do Portugalii i przyjęcia do służby w armii portugalskiej. Z załączonych dokumentów wynika, że urodził się 4 czerwca 1804 r. we Włostowie w okolicach Sandomierza (kopia świadectwa chrztu po łacinie). Był synem Jana i Urszuli z domu Orańskiej. Został przyjęty do służby w armii polskiej w 2. pułku piechoty liniowej 7 maja 1821 r., następnie został mianowany sierżantem 1 stycznia 1822 r. Został przeniesiony do 5. pułku piechoty liniowej 25 września 1826 r. Awansował na starszego sierżanta 15 marca 1828 r. W czasie powstania został przeniesiony do Legii Litewskiej od 24 września 1831 r. Uzyskał awans na podporucznika 10 października 1831 r. Walczył w bitwach pod Wawrem, o Olszynkę Grochowską i pod Białoleką, Iganiami, Lubartowem. Został odznaczony Krzyżem Srebrnym (stan służby w języku francuskim, poświadczony przez gen. Samuela Różyckiego, bez daty). Przebywał na emigracji we Francji, następnie podjął decyzję o wzięciu udziału w wojnie domowej w Portugalii. Służył w Batalionie Ochotników Francuskich gen. Ramorino aż do jego rozwiązania. Cieszył się bardzo dobrą opinią (zaświadczenie mjr. Piotra Gittona po francusku z 25 listopada 1834 r.). 24 maja 1834 r. ożenił się w Lizbonie z pewną mieszkanką tego miasta (kopia zaświadczenia o zawartym małżeństwie, 3 marca 1835 r.). Po zakończeniu wojny nie otrzymał przydziału do służby w armii, ale został zmuszony do opuszczenia Portugalii i udania się do Londynu. Rudzki, nie widząc w Anglii możliwości dla siebie, zabiegał o powrót do ojczyzny żony i przyjęcie do armii, skoro taką szansę dostali inni oficerowie z jego dawnego batalionu. Starając się o powrót do Portugalii, Rudzki dołączył także zaświadczenie w języku francuskim wystawione przez Stałą Komisję Emigracji Polskiej w Londynie o swoim bardzo dobrym zachowaniu podczas pobytu w tym mieście (z 20 lipca 1835 r.). Ostatecznie został przyjęty do służby w 2. Pułku Piechoty Lekkiej Królowej w stopniu porucznika, począwszy od 14 grudnia 1835 r.

²⁷ AHM Lizbona, PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 176, número 2, dossier Rudzki Marceli Antoni Norbert.

²⁸ AHM Lizbona, PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1808, número 1, dossier Rudzki Marceli Antoni Norbert.

Wraz z wstąpieniem do służby pojawiła się kwestia wypłacenia mu żołdu za poprzednie miesiące. Od razu w grudniu 1835 r. wystąpił z prośbą o zaległy żołd. Rudzki uważał bowiem, że powinien otrzymać wynagrodzenie za okres od 14 września 1834 r. do 14 grudnia 1835 r., gdyż nie został oficjalnie zwolniony ze służby. Powoływał się np. Piotra Gittona, który również służył w batalionie gen. Ramorino i dostał zaległy żołd. Przykład Rudzkiego budził bardzo dużo wątpliwości. Portugalskie władze wojskowe nie były pewne, jak traktować jego szczególną sytuację. Otrzymywał odpowiedzi odmowne, w których przedstawiano argument, że zakończył on swoją służbę wraz z końcem lipca 1834 r. i nie miały wobec niego zastosowania żadne inne przepisy, jak tylko te dotyczące oficerów Batalionu gen. Ramorino, których „nie było obowiązku przestrzegać”, a prawo do żołdu ma dopiero od 14 grudnia 1835 r., kiedy oficjalnie wstąpił ponownie do służby. Z drugiej strony jego sytuacja została porównana z innymi oficerami (przede wszystkim z sytuacją mjr. Gittona), którzy również służyli w Batalionie Ochotników, a następnie zostając oficjalnie przyjętymi do służby w regularnych oddziałach w armii portugalskiej, otrzymali dodatkowe wynagrodzenie. Wymiana korespondencji między poszczególnymi komisjami w ministerstwie, ich sprzeczne decyzje, odwołania Polaka od decyzji negatywnych spowodowały, że jego sprawa toczyła się aż do lipca 1837 r. Dopiero na podstawie decyzji z 3 lipca 1837 r. stwierdzono na jego korzyść, że nie został on zwolniony ze służby w momencie likwidacji Batalionu Francuskiego, ale pozostał w oczekiwaniu na wstąpienie do armii portugalskiej, stąd też miał prawo do zaległego wynagrodzenia. Przemilczany został jego pobyt w Anglii w tym okresie. Rudzki otrzymał kwotę 270 tys. reis. Dodatkowo minister wojny orzekł, że przypadek Rudzkiego będzie przykładem, jak traktować w przyszłości podobne prośby oficerów cudzoziemców w takich sprawach.

URBAŃSKI JAN JÓZEF

Archiwum Militarne w Lizbonie posiada cztery oddzielne teczki dotyczące Jana Józefa Urbańskiego. Pierwsza teczka²⁹ zawiera cztery dokumenty w języku portugalskim – trzy dokumenty sporządzone we wrześniu 1833 r., dotyczące jego służby w stopniu majora w Batalionie Ochotników Francuskich gen. Ramorino, i jeden dokument bez daty o jego przejściu do 2. Pułku Piechoty Liniowej na podstawie dekretu z 14 listopada 1833 r. Druga teczka³⁰ zawiera 28 dokumentów w języku francuskim i portugalskim z okresu od czerwca 1833 r. do września 1838 r., dotyczące jego udziału w wojnie domowej w Portugalii, służby w armii portugalskiej, jego wynagrodzenia za służbę, a także urlopu, który Urbański wziął w 1836 r., aby udać się do Hiszpanii walczyć w toczącej się tam wojnie domowej. Trzecia teczka³¹ zawiera cztery pisma w języku portugalskim od stycznia–

²⁹ AHM Lizbona, PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 150, número 9, dossier Urbański Józef.

³⁰ AHM Lizbona, PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1811, número 27, dossier Urbański Jan Józef.

³¹ AHM Lizbona, PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 46, número 65, dossier Urbański Jan Józef.

–lutego 1836 r. do sierpień 1837 r., dotyczące jego wyjazdu do Hiszpanii. Czwarta teczka³² składa się z pięciu dokumentów w języku portugalskim – dwa pisma z października–listopada 1835 r. na temat jego kandydatury do otrzymania Orderu Torre e Espada oraz trzy pisma z okresu styczeń–luty 1838 r., dotyczące jego wyjazdu do kolonii portugalskiej w Afryce (Wyspy Świętego Tomasza i Książęca).

Według relacji Urbańskiego jego służba w Portugalii rozpoczęła się od 1 maja 1833 r. Miał służyć w stopniu majora w Batalionie Ochotników Francuskich. Mimo że już od pierwszych dni maja dowodził pewnym oddziałem w Porto, nie otrzymał oficjalnej nominacji ze względu na brak wakatów w oddziałach cudzoziemskich w tamtym czasie. Rozczarowany brakiem oficjalnego przyjęcia do służby i niepewny, czy w ogóle zostanie zaangażowany, 10 lipca 1833 r. złożył prośbę o możliwość powrotu do Francji i otrzymania środków na podróż. Jednak od 18 lipca 1833 r. został formalnie dowódcą oddziału cudzoziemskiego, biorącego udział w walkach w pobliżu Berlangas i Peniche na podstawie imiennego rozkazu. Dowodził oddziałem aż do jego rozwiązania i przejścia do 2. Pułku Piechoty Lekkiej Królowej. Jednak oficjalną nominację na majora i przyjęcie do służby otrzymał dopiero na podstawie decyzji z 14 listopada 1833 r., kiedy jego oddział przeszedł do 2. Pułku Piechoty Liniowej. Urbański uważał, że powinien być majorem już od 1 maja 1833 r., kiedy został w takim stopniu przyjęty do służby. Zdawał sobie sprawę, że inny major, któremu on musi podlegać, otrzymał swoją nominację 7 maja 1833 r., więc aby nie powodować zamieszania ze starszeństwem w korpusie, proponował, aby jego stopień majora i oficjalne przyjęcie do służby liczyć od pierwszych dni po 7 maja lub od dnia 18 lipca, kiedy otrzymał rozkaz wyruszenia na wyprawę na wyspy Berlangas.

Urbański pozostał w służbie w tym pułku w stopniu majora. Mimo że wojna domowa oficjalnie zakończyła się przez podpisanie traktatów w Évora Monte 26 maja 1834 r., zwolennicy Miguela nadal byli aktywni na prowincji. Urbański doskonale wywiązał się z otrzymanych rozkazów w bitwie pod Asseiceira, która miała miejsce 16 maja 1835 r. 15 października 1835 r. złożył do królowej Marii II wniosek o nadanie mu Orderu Torre e Espada za zasługi w tej bitwie. Miał poparcie swoich przełożonych.

Ważnym epizodem w karierze Urbańskiego był udział w wojnie domowej w Hiszpanii. 28 stycznia 1836 r. złożył podanie do królowej Marii II o zgodę na urlop bezterminowy, aby wyjechać i walczyć tam o wolność oraz prawa do tronu królowej Izabeli, podobnie jak trzy lata wcześniej przyjechał walczyć o wolność Portugalii. 3 lutego 1836 r. otrzymał pozytywną decyzję. Przebywał tam niecały rok, bo już 9 stycznia 1837 r. stawiał się w swoim garnizonie gotowy do podjęcia służby. Prosił o przyjęcie go do dawnej jednostki oraz przyznanie mu żołdu.

Na początku 1838 r. Urbański otrzymał decyzję skierowania go do służby w Afryce. Jego nazwisko znalazło się na wykazie oficerów i urzędników z 12 lutego 1838 r., którzy

³² AHM Lizbona, PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 98, número 3, dossier Urbański Jan Józef.

na podstawie dekretu z 13 stycznia 1838 r. mieli służyć na Wyspach Świętego Tomasza i Książęcej. Jan Józef Urbański został wówczas awansowany na podpułkownika i skierowany do zatrudnienia przez gubernatora „jako najlepiej nadającego się do służby”. Na liście znalazł się także Marceł Antoni Norbert Rudzki, dotychczas porucznik, który został awansowany na kapitana Kompanii Artylerii na Wyspie Książęcej. Przeszli oni pod nadzór ministra handlu, marynarki i terytoriów zamorskich i już w lutym 1838 r. otrzymali polecenie wyjazdu.

WYSZYŃSKI [BEZ IMIENIA]

Teczka zawiera 16 dokumentów z czerwca i z lipca 1835 r.³³ 11 czerwca 1835 r. Wyszynski złożył podanie w języku francuskim do ministra wojny o przyjęcie do służby w armii portugalskiej. Pisał, że jest polskim uchodźcą, który zrezygnował z pomocy rządów Francji i Belgii, aby walczyć za wolność Portugalii. Był porucznikiem kawalerii Korpusu Belgijskiego. Po jego rozwiązaniu chciał pozostać w armii portugalskiej zgodnie ze swoim stopniem, również w oddziale kawalerii, co zostało mu już obiecane. Jednak przez sześć miesięcy nie otrzymał decyzji w tej sprawie i pozostał bez żadnego żołdu w Lizbonie. Ostatecznie Polak został przyjęty do 2. Pułku Piechoty Lekkiej Królowej w stopniu porucznika, począwszy od 3 lipca 1835 r.

Warto zauważyć, że komisja, która rozpatrywała podanie Polaka, dołączyła kopię art. 5 konwencji w języku francuskim, dotyczącego przyjęcia ochotników do Korpusu Belgijskiego. Artykuł ten m.in. zakładał, że po zakończeniu wojny oficerowie będą mogli ubiegać się o dalszą służbę w armii portugalskiej. Natomiast wojskowi, którzy zechcą opuścić służbę, otrzymają swój 2-letni żołd. Jeśli zechcą opuścić Portugalie, otrzymają kwotę swojego 18-miesięcznego żołdu.

Podsumowanie

Niezwykle trudno jest odtworzyć biografie polskich emigrantów polistopadowych w Portugalii na podstawie ich *dossiers* zachowanych w Arquivo Histórico Militar w Lizbonie. Większość dokumentów została sporządzona w latach 30. XIX w. (1833–1838) i dotyczy ich udziału w wojnie domowej, a także pierwszych lat służby w armii portugalskiej. Jedynie w przypadku Józefa Chełmickiego, Alojzego Dzierżawskiego, Piotra Gittona i Franciszka Michałowskiego można częściowo prześledzić kolejne lata ich życia w Portugalii.

Większość *dossiers* zawiera głównie konkretne prośby Polaków związane z ich służbą wojskową i żołdem. W pierwszych latach pobytu w Portugalii przygotowywali oni swoje podania w języku francuskim. Dopiero z czasem ci, którzy osiedlili się tam na

³³ AHM Lizbona, PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1814, número 11, dossier Wyszynski.

stałe, nauczyli się języka portugalskiego i swoje pisma do władz portugalskich przygotowali już w tym języku. W większości przypadków teczki obejmują prośbę lub prośby polskiego emigranta w języku francuskim lub portugalskim, a następnie wymianę korespondencji między poszczególnymi organami związanymi z ministerstwem wojny, które przekazywały sobie czy analizowały podanie Polaka. Były to głównie prośby o przyjęcie do armii portugalskiej po okresie służby w oddziałach ochotniczych (Marceli Rudzki, Wyszyński), powrót do służby po przerwie (Franciszek Michałowski), poprawne naliczenie żołdu i wyrównanie za okres kiedy ich żołd nie był wypłacany lub był wypłacany (ich zdaniem) w zbyt niskiej kwocie (Antoni Dang, Alojzy Dzierżawski, Marceli Rudzki), dodatkowe wynagrodzenie za służbę w oddziałach cudzoziemskich (Aleksander Akselban). Po analizie sytuacji zapadały raczej decyzje pozytywne.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że nie było łatwo dobrze ocenić sytuację Polaków, określić poprawnie czas ich służby i prawo do odpowiedniego żołdu. Szczególnie skomplikowane było położenie oficerów (nie tylko polskich) służących w Batalionie Ochotników Francuskich gen. Ramorino. Wynikało to przede wszystkim z faktu, że umowa zawarta między przedstawicielami Don Pedra z gen. Ramorino w Londynie w czerwcu 1833 r. nie miała formalnego charakteru. Zachęteni przez generała Polacy przybyli do Portugalii w ciągu kilku tygodni. Jednak na miejscu okazywało się, że nie mogli być od razu zaangażowani do służby, nie otrzymali przydziału, żaden oddział ochotników dla nich przeznaczony nie został jeszcze utworzony. Niektórzy mieli nawet problem z uznaniem ich stopni oficerskich, więc traktowano ich jak zwykli ochotników zrekrutowanych we Francji. Ostatecznie decydowali oni na udział w walkach, które miały miejsce w tym czasie w okolicach Porto, nawet bez oficjalnej nominacji. Bez niej mieli później problemy z zaliczeniem tych kilku czy kilkunastu tygodni do okresu służby i uzyskaniem żołdu (przykład Jana Józefa Urbańskiego). Sam generał Ramorino w sierpniu 1833 r. opuścił Portugalie, aby wrócić do Londynu. Pod koniec sierpnia 1833 r. dowódcą Batalionu został francuski ppłk Armand Jean François Marie Claranges-Lucotte, zaś przez dwa ostatnie miesiące jego funkcjonowania (październik i listopad 1833 r.) – mjr Piotr Gitton. Oficerowie z tego batalionu otrzymali możliwość wstąpienia do regularnej armii portugalskiej³⁴.

Bardzo dużym problemem, kilkakrotnie przypominanym w pismach Polaków w 1835 r., było odmowa prawa do otrzymania dodatkowego przez nich wynagrodzenia w wysokości ich 18-miesięcznego żołdu, który powinni otrzymywać wszyscy oficerowie-ochotnicy w chwili zakończenia służby w oddziałach cudzoziemskich, z wyjątkiem tych z batalionu gen. Ramorino. Argumentowano to faktem, że nie została podpisana żadna oficjalna konwencja regulująca tę kwestię. Z drugiej strony oficerowie polscy byli zdania, że gen. Ramorino nie miał żadnych praw podpisywania umów w ich imie-

³⁴ H. de Campos Fereira Lima, *Batalhao...*, s. 5–6.

niu i decydowania o ich życiu. Przybyli oni bowiem do Portugalii z własnej woli, jako osoby wolne i niezależne, podkreślali swoje zaangażowanie w czasie wojny domowej. Uważali, że z tego względu powinni być traktowani jak inni ochotnicy z oddziałów cudzoziemskich. Wydaje się, że właśnie uznanie dla ich służby, wdzięczność, względy moralne zdecydowały o tym, że oficerowie z tego batalionu, w tym wszyscy czterej Polacy (Dzierżawski, Gitton, Rudzki i Urbański), otrzymali ostatecznie prawo do tego wynagrodzenia.

Postawa Polaków, ich wierna służba, zaangażowanie zostały zauważone i docenione przez Portugalczyków. Nie tylko kontynuowali oni karierę wojskową w armii portugalskiej, z czasem otrzymując zasłużone awanse i odznaczenia za swoje dokonania. Obdarzeni zaufaniem zostali skierowani na służbę w koloniach w Afryce. Józef Chełmicki rok spędził na Wyspach Zielonego Przylądka (1835–1836), następnie w 1838 r. wyjechał tam Alojzy Dzierżawski, zostając z czasem gubernatorem wysp. W tym samym roku odpowiedzialne stanowiska na Wyspach Świętego Tomasza i Księżęcej otrzymali Jan Józef Urbański i Marceli Rudzki.

Dziś wiadomo z całą pewnością, że dwóch Polaków, przyjeżdżając do Portugalii w 1833 r., związało całe swoje dalsze życie z tym krajem. Alojzy Dzierżawski zmarł w 1851 r. na Wyspach Zielonego Przylądka. Drugi z nich, Józef Karol Konrad Chełmicki, przyjechał do Portugalii, mając zaledwie 19 lat, ale wydaje się, że już wówczas był ambitnym młodym człowiekiem, któremu zależało na rozwijaniu swojej kariery. Taką szansę otrzymał w Portugalii, gdzie przydały się jego wiedza i umiejętności techniczne. Bardzo szybko nauczył się portugalskiego. Pobyt w Afryce stał się początkiem jego kariery i sukcesów. Był aktywny zawodowo niemal do końca życia, przeszedł na emeryturę dwa lata przed śmiercią w 1890 r.

Trzy teczki znajdujące się w Archiwum w Lizbonie zawierają korespondencję dotyczącą Polaków już po ich śmierci (Łempicki – sprawy spadkowe w jego rodzinie; Leon Moszyński – rodzina potrzebowała oficjalnych dokumentów stwierdzających jego zgon; Niewiarowski – pewien lekarz domagał się zwrotu kosztów jego leczenia). Niewiele wiemy o ich życiu przed przyjazdem do Portugalii. Można zauważyć, że również kilka innych *dossiers* Polaków dotyczy tylko pewnego epizodu w ich życiu, zawiera korespondencję na temat konkretnej sprawy lub pokazuje zaledwie kilka lat ich służby, a później te osoby jakby znikają. Do tej pory pewne osoby trudno dobrze zidentyfikować, być może nie będzie można odnaleźć ich śladów w innych archiwach. Z całą pewnością losy tych osób, nie tylko w kontekście ich pobytu w Portugalii, wymagają kolejnych, pogłębionych badań.

Bibliografia**Źródła**

Arquivo Historico Militar w Lizbonie

- PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1755, número 1, dossier Akselban Aleksander
PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1760, número 1, dossier Bem Józef
PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1760, número 5, dossier Bessemmain Aouxean
PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 972, número 2, dossier Chelmicki Józef Karol Konrad
PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 2162, número 3, dossier Afflalo Chelmicki Fernando Pedro
PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1771, número 1, dossier Dang Antoni
PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1776, número 17, dossier Dzierżawski Alojzy de Rolla
PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1780, número 12, dossier Gitton Pierre Hospice André
PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1790, número 35, dossier Łempicki
PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 616, número 37, dossier Michałowski Franciszek
PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1795, número 20, dossier Moszyński Leon
PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1796, número 32, dossier Niewierowski
PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 176, número 2, dossier Rudzki Marceli Antoni Norbert
PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1808, número 1, dossier Rudzki Marceli Antoni Norbert
PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 150, número 9, dossier Urbański Józef
PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1811, número 27, dossier Urbański Jan Józef
PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 46, número 65, dossier Urbański Jan Józef
PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 98, número 3, dossier Urbański Jan Józef
PT/AHM/Fundo 3, série 7, caixa 1814, número 11, dossier Wyszyński

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie

- rkps 6728, Spis ruchomości i nieruchomości pozostałych po śp. Franciszku Michałowskim
rkps 6673 IV, dossier Moszyński Leon, Leon Moszyński do Adama Jerzego Czartoryskiego,
Porto 27 września 1832

Literatura

- Bielecki R., *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. 2, Warszawa 1996.
Frejlich J., *Legion generała Józefa Bema w walce o sukcesję portugalską*, „Przegląd Historyczny”
1912, nr 14(1) (cz. 1); nr 14(2) (cz. 2); nr 14(3) (cz. 3); nr 15(1) (cz. 4); nr 15(2) (cz. 5).
Kaczorowski S.P., *Dzierżawski Alojzy (1797–1851)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Kraków 1948.
Lewak A., *Chelmicki Józef (1813–1890)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, Kraków 1937.
Lima H. de Campos Fereira, *Legião polaca ou Legião da rainha dona Maria Segunda*, Vila Nova de
Famallcao 1932.
Lima H. de Campos Fereira, *Batalhão de Voluntários Franceses de Ramorino ou de Peniche*, „Bole-
tim do Arquivo Historico Militar” 1934, vol. 4.

Łukaszyk E., *Raczyński w Portugalii. Spuścizna „zderzenia kultur”*, „Postscriptum Polonistyczne” 2018, nr 1(21).

Rostocki W., *Jeszcze o próbach stworzenia legionu polskiego w Portugalii*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska – Sectio F” 1982, vol. 37.

Szymaniak W.J., *Powstańcy listopadowi na Wyspach Zielonego Przylądka*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2020, t. 17.

Tarkowska E., *Les réfugiés politiques polonais dans l’Ouest de la France et le projet d’une expédition au Portugal en 1833*, „Annales de Bretagne et des Pays de l’Ouest” 2022, t. 129, nr 4.

Polish emigrants in Portugal after the failure of the November Uprising. What Collections on the Great Emigration can be found in the Arquivo Histórico Militar in Lisbon?

Summary: General Józef Bem’s and Prince Adam Jerzy Czartoryski’s plan to establish a Polish Legion in Portugal torn apart by a civil war in 1833 has attracted the interest of researchers ever since. Previous research has been limited almost exclusively to the analysis of materials collected by Polish institutions. Research has focused primarily on the Polish emigration to France, and on the Polish point of view. However, it should be noted that the plan to establish a Polish Legion in Portugal was also an international affair. Therefore, valuable materials can also be found in France and Portugal. The preliminary archival research carried out in the Arquivo Histórico Militar in Lisbon brought to light very interesting documents concerning the negotiations between General Józef Bem and Don Pedro’s representatives, and the circumstances surrounding the establishment of the French Volunteer Battalion of General Girolamo Ramorino, as well as materials concerning the fate of individuals who decided to come to Portugal in 1832 and 1833. At the end of the civil war, some of them stayed in Portugal permanently, as officers in the Portuguese Army.

Keywords: Arquivo Histórico Militar in Lisbon, Polish Legion in Portugal, Portuguese expedition, General Józef Bem

Polnische Emigranten nach dem Novemberaufstand in Portugal. Welche Sammlungen gibt es im Arquivo Histórico Militar in Lissabon über die Große Emigration?

Zusammenfassung: Der Plan zur Aufstellung einer polnischen Legion in Portugal im Jahr 1833, während des Bürgerkriegs in diesem Land, der von General Józef Bem und Fürst Adam Jerzy Czartoryski ausgearbeitet wurde, weckt bis heute das Interesse der Forscher. Bislang beschränkte sich die Forschung fast ausschließlich auf die Analyse von Materialien, die in polnischen Einrichtungen gesammelt wurden. Die Forschung konzentrierte sich vor allem auf die Situation innerhalb der polnischen Emigrantengemeinschaft in Frankreich; das Projekt wurde hauptsächlich aus polnischer Sicht dargestellt. Es ist jedoch zu bedenken, dass der Plan, eine polnische Legion in Portugal zu gründen, auch eine

internationale Angelegenheit war. Wertvolles Material kann daher auch in Frankreich und Portugal gefunden werden. Bei einer Recherche im Arquivo Histórico Militar in Lissabon konnten äußerst interessante Dokumente über die Verhandlungen von General Józef Bem mit den Vertretern von Don Pedro und die Umstände der Aufstellung des französischen Freiwilligenbataillons von General Girolamo Ramorino sowie Material über das Schicksal von Personen gefunden werden, die 1832 und 1833 beschlossen, nach Portugal zu kommen. Nach dem Ende des Bürgerkriegs blieben einige von ihnen dauerhaft in Portugal und wurden als Offiziere in die portugiesische Armee aufgenommen.

Schlüsselwörter: Arquivo Histórico Militar in Lissabon, Polnische Legion in Portugal, portugiesische Expedition, General Józef Bem

Polscy emigranci polistopadowi w Portugalii. Jakie zbiory posiada Arquivo Histórico Militar w Lizbonie na temat Wielkiej Emigracji?

Streszczenie: Plan utworzenia Legionu Polskiego w Portugalii w 1833 r. w czasie toczącej się w tym kraju wojny domowej, stworzony przez gen. Józefa Bema i księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, od zawsze budził zainteresowanie badaczy. Do tej pory badania ograniczały się prawie wyłącznie do przeanalizowania materiałów zgromadzonych w polskich instytucjach. Skupiały się one przede wszystkim na sytuacji wewnątrz polskiej emigracji we Francji, projekt był przedstawiany głównie z polskiego punktu widzenia. Jednak warto wziąć pod uwagę fakt, że plan utworzenia polskiego legionu w Portugalii był także sprawą międzynarodową. Cenne materiały można znaleźć także we Francji i w Portugalii. Kwerenda przeprowadzona w Arquivo Histórico Militar w Lizbonie umożliwiła odnalezienie niezwykle interesujących dokumentów dotyczących negocjacji gen. Józefa Bema z przedstawicielami Don Pedra i okoliczności utworzenia Batalionu Ochotników Francuskich gen. Girolamo Ramorino, jak również materiałów o losach osób indywidualnych, które zdecydowały się na przyjazd do Portugalii w latach 1832–1833. Po zakończeniu wojny domowej część z nich pozostała w Portugalii na stałe jako oficerowie przyjęci do armii portugalskiej.

Słowa kluczowe: Arquivo Histórico Militar w Lizbonie, legion polski w Portugalii, wyprawa portugalska, generał Józef Bem